Nᴱᴿ 65

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 30 Maja v. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO

Dnia 21 t. m. z uroczystością obchodzono w mieście naszem rocznicę imienin NAYJAŚNIEYSZEGO WIELKIEGO XIĄŻĘCIA JEGOMOŚCI CESARZEWICZA KONSTANTEGO. Zrana w kościołach wszystkich odprawiło się nabożeństwo. Wieczorem miasto całe było oświecone.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 22 maja.

Ruski Inwalid z dnia 19. dokładniey opisał wielką rewiją, o którey donieślimy w numerze poprzedzającym:

W przeszły czwartek, d. 17 t. m. odbyła się tu wielka i świetna parada na równinach carycyńskich. Znaydowały się na niey woyska następujące: *a) Jazda*: półki: kawalergardow, leibgwardyyski konny, leibkiryssyerow CESARZOWEY JEYMOŚCI, leibgwardyi dragonów, ułanów, huzarów, i kozaków; połączony dywizyon konnych pijonierów, i leibgwardyyska konna artylleryą; *b) Piechota*: 1sza i 2ga dywizya gwardyyska; półki: grenadyerski Cesarza Austryackiego i wzorowy karabinierów; wzorowy batalion saperów i obie brygady gwardyyskiey artylleryi. Wszystkie te woyska przybyły na mieysce parady o godzinie 10tey zrana i uszykowały się, w 5 liniy, naprzeciw Letniego sadu. Z liniy tych, dwie pierwsze składały się z piechoty, 3cia i 4ta z kawaleryi, a 5ta z artylleryi.

CESARZ JEGOMOŚĆ przybył na mieysce o godzinie 11tey. Zdawało się, iż przyrodzenie samo sprzyjało tey uroczystości woyskowey: niebo, dotąd pochmurne, nagle się wyjaśniło, a promienie radośnego słońca, jakby witały MONARCHĘ, objeżdżającego mnogie szeregi SWYCH wojowników.

W czasie przejazdu JEGO CESARSKIEY MOŚCI przez linije, woyska zwyczaynym sposobem oddawały uszanowanie: grzmiała muzyka, a radośne okrzyki z jey się odgłosami łączyły.

Potym wszystkie woyska, stosownie do urządzeń, poprzedniczo uczynionych, dwukrotnie przeciągały przed JEGO CESARSKĄ MOŚCIĄ. Nie widzimy potrzeby rozszerzania się tu nad porządkiem, szykownością, szybkością i doskonałością tych obrótow: jak naydokładnieysze, w naydrobnieyszych szczegółach opisanie, zaledwoby dać mogło zaspokajające o nich pojęcie. Mnogie, i prawie okiem niescignione szeregi woysk, wzorowa szykowność i dokładność poruszeń, wszystko to stawiło widok rzadki, owszem w rodzaju swym jedyny — Wszystkie woyska, powtórnie przed JEGO CESARSKĄ MOŚCIĄ przeciągnąwszy, zatrzymały się w tych samych mieyscach, gdzie się przed tem powtórnem przeciąganiem znaydowały: a po odjeździe CESARZA JEGOMOŚCI powróciły na swe kwatery, w takim porządku, jak przybywały.

Wszystkiemi woyskami dowodził jenerał kawaleryi *Uwarow*; całą kawaleryą dowodził Jenerał Adjutant *Depreradowicz*; artylleryą, Jenerał major *Suchozanet* 1szy; półkami: grenadyerów Cesarza Austryackiego, wzorowym karabinierów i batalionem wzorowym saperów, Jenerał major *Patkul* 1szy.

NAYJAŚNIEYSZE CESARZOWE i JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIĘŻNA raczyły przypatrywać się tey paradzie z Letniego sadu w otwartey karecie. Nieprzeyrzane mnóztwo ciekawych, obojey płci i wszelkiego stanu, sad ten napełniało. Nayświetnieysze towarzystwo tuteyszey stolicy, zgromadzone było w otaczających równiny carycyńskie domach, których zacni i gościnni właściciele, z uprzeymą gotowością, mieli je otwartemi dla licznego grona swoich znajomych.

Przez dyplomat Naywyższy z dnia 30 marca: Radca tayny *Akinfow*, w nagrodę 62 lat chwalebney służby, mianowany nayłaskawiey kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 2giey klassy.

Przez dyplomat Naywyższy z dnia 7 maja, jenerał porucznik *Inzow*, nayłaskawiey mianowany kawalerem orderu ś. *Alexandra-Newskiego*.

Przez dyplomat Naywyższy z dnia 9 maja, rzeczywisty radca stanu *Bibikow*, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 2giey klassy wielkiego krzyża.

Przez dyplomat Naywyższy z dnia 9 maja, rzeczywisty radca stanu *Wronczenko*, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza* 2giey klassy wielkiego krzyża.

Podług gazety sankt-petersburskiey, Hrabia *Witgenstein*, jenerał kawaleryi, główno-dowodzący 2go woyska, przybył do Sankt Petersburga.

Fabryki Cesarskie, porcelany i kryształow, mają zwyczay w dzień Wielkieynocy składać w hołdzie Cesarzowi Jegomości niektóre ze swoich płodów. Złożone w tym roku, równie godne uwagi dla swojego gatunku i wynalazku, są nowym dowodem doskonałości, jakiey doszły te dwa zakłady, pod zarządzeniem Hrabiego *Gurjewa*, a kierunkiem P. *Komarowa*. Pomiędzy złożonemi JEGO CESARSKIEY MOŚCI kryształami, znayduje się 6 waz ogromnych, w rozmaitych kształtach. Oprócz materyi czystey i świecącey się kryształu, zadziwia naybardziey doskonałość roboty, która przewyższa sztukę rysowania na krysztale, używaną dotąd w naysławnieyszych hutach zagranicznych. Rzeczy w kryształach tych wystawiane, są karyatydy i różne głowy w płaskorzeźbie; dokładność i delikatność w wywykonaniu tych postaci czynią naywiększy zaszczyt P. *Karamiszewowi*, wynalazcy tey sztuki, dotąd nieznaney; a sądząc z gorliwości, z jaką administracya zachęca talenta i prace, można obiecywać, że ten wynalazek dóydzie naywyższego stopnia doskonałości i rozciągnie się do wszystkich robot kryształowych tey fabryki. Inne roboty szklanne składały się z serwisu w naywybornieyszym guście. Przedmioty w porcelanie są rozmaite i obfite. Naybardzey uderzają wazy, naydoskonaley rysowane przez PP. *Meszerekowa* i *Gołowa*. Bez naymnieyszey przysady możemy powiedzieć, że talenta tych artystów, w niczém nie ustępują naybiegleyszym w tym rodzaju mistrzom. Pędzel pierwszego w doskonałości dochodzi pędzla sławnego *Isabey*. Drugi odznacza się świetnością kolorów i doskonałością wykonania. Uderzają także rozmaite grupy i serwis porcelanowy, ozdobiony kwiatami, wziętemi z Flory rossyyskiey *Pallasa*. Cesarz Jmć posłał oba te serwisy do zamku na wyspie *Jelagin*.

Kurs petersburski d. 11 maja: dukat hollenderski nowy 11 r. 85 kop.. Zmiana złota 2 r. 87 kop. Zmiana, sr. 2 rub. 72½ kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długów:

6% assygn.	- - po	— — 100 —	procentow
6% brzęczącą monetą		— 97½ —	
5% takąż	- - -	— 81½ —	

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 3 czerwca.

(z *Gazety Warszawskiey.*)

Doroczny obchód Imienin Jego Cesarzowicowskiey Mości Wielkiego Xiążęcia Konstantego obchodzony był wczora w stolicy tuteyszey z przyzwoitą uroczystością. W godzinach rannych odbyło się nabożeństwo w kaplicy Zamkowey, tudzież w kościele metropolitalnym ś. *Jana*, gdzie w obecności JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego i władz rządowych, celebrował JW. JX. *Koźmian*, biskup nominat kaliski, a po skończonem nabożeństwie i odprawionych modlitwach, o jak naydłuższe panowanie i pomyślność ukochanego Monarchy i całego Nayjaśnieyszego Cesarskiego domu, zaintonował *Te Deum*. Tegoż dnia JO. Xiążę Namiestnik dał wielki obiad dla nayznakomitszych osób, na którym stosowne do uroczystości toasty wznoszonemi były. Wieczorem oświecono domy.

Gazeta Kuryer warszawski zawiera: Xiążę *Konstanty* Czartoryski b. jenerał W. P. wrócił z *Paryża* do Królestwa polskiego.

Jarmark wiosenny warszawski ukończy się w przyszły poniedziałek.

Wisła gwałtownie przybiera, wiele drzewa znad brzegów przez pęd wody uniesionem zostało.

Austrya.

Wiedeń dnia 19 maja.

(z *Gazety Warszawskiey.*)

Dostrzegacz Austryacki umieścił co następuje: „Dziennik *Konstytucyonista* z d. 14 kwietnia, a nazajutrz Dziennik *Rozpraw*, umieściły list z *Zante*, pod d. 15 marca, obeymujący wiadomość, ogołoconą z wszelkiey prawdy: iż bryg wojenny cesarski odprowadził z portu *Zante* do *Patras* 25 statków austryackich z potrzebami wojennemi, i że kapitan *Stalimene*, dowódca rzeczonego bryga, zwanego *Montecuculi*, sam zawiozł turkom taki ładunek kontrabandowy do *Patras*. Całe to doniesienie jest fałszywe, i podług niewątpliwych wiadomości rzecz tak się ma: W październiku r. z. rozboynicy morscy, greccy, z *Messalongi* zabrali galiotę kupiecką austryacką *Merope*, a kapitana jey i 4 maytków zamordowali. Dowiedziawszy się o tém jenerał Margrabia *Paulucci*, dowódca eskadry cesarskiey, udał się zaraz na mieysce, wymógł na grekach oddanie galioty, i sprowadził ją do *Tryestu* z kilku wspólnikami powyższey zbrodni. Gdy potém dowódca flotylli cesarskiey w *Lewancie*, nie wiedząc jeszcze o załatwieniu tey okoliczności, skłonił się do wysłania bryga wojennego *Montecuculli*, w tymże samym celu, i do tey wyprawy opatrzył go w żywność w *Zante*, dowódca tego bryga kapitan *Stalimene*, został wezwany od dwóch kapitanów statków kupieckich austryackich *Florio* i *Ricobon*, aby je odprowadził do oblężoney twierdzy tureckiey *Patras*. Oba ci kapitanowie mimo odmawiającey daney im odpowiedzi, postanowili bez zasłony udać się w dalszą drogę; lecz gdy chcieli weyść na zatokę lepancką, kapry greckie zabrały owe statki i zaprowadziły do *Messalongi*. Kapitan *Stalimene*, dowódca bryga *Montecuculli*, sądził, iż powinien upomnieć się o oba statki kupieckie, które do poddanych austryackich należały, i pod banderą austryacką zabrane zostały. Statek kupiecki kapitana *Florio* natychmiast oddano, a bryg *Montecuculli* zaprowadził go do *Zante*; poźniey zaś oddano także statek kapitana *Ricobon*.

Tryest dnia 7 maja.

(z *teyże gazety.*)

Słychać (pisze gazeta hamburska), iż Montenegryni zupełnie powstali i ciągną przeciwko Baszy Skutarskiemu, który chciał wpaść do *Epiru*. Admiralicya grecka w Idryi miała odebrać wiadomość, iż poseł angielski w *Stambule* podał dywanowi myśl, względem pojednania turków z grekami, na tey zasadzie, aby Grecya była wolnym krajem, lecz aby rocznie opłacała Porcie haracz, któryby wyrównywał dochodowi, jaki dotąd Porta ztamtąd miała.

Niemcy.

Od brzegow Menu dnia 21 maja.

(z *Gazety Warszawskiey.*)

Królewstwo Ichmość Bawarscy wyjechali d. 19 b. m. z *Weymaru*, i udadzą się do *Bamberga*. Wielka Xiężna dziedziczna Sasko-Weymarska wyjedzie d. 21 b. m. do wod w *Ems*.

Dla udoskonalenia budownictwa, a zwłaszcza dla lepszego usposobienia rzemieślników do budowy używanych, Król Jmć bawarski uposażył szkołę rzemieślników takowych w *Monachium*.

Listy kupieckie z *Wiednia*, odebrane w *Frankforcie* nad *Menem* donoszą, iż rząd austryacki wszedł znowu w układy z bankierem *Rotschild* o pożyczkę 30 milionow złotych ryńskich.

Anglia.

Londyn dnia 16 maja.

(z *Gazety Warszawkiey.*)

W gazecie *Sun* czytamy następujący artykuł: „Odbieramy bardzo ważną wiadomość, pochodzącą z dobrego źrzódła, z którego często podobne doniesienia czytelnikom naszym udzielaliśmy. Niezawodną jest rzeczą, iż zasady do przyjacielskiego pojednania między Francyą i Hiszpanią ułożono. Ostatnie listy z *Sevilli* donoszą, iż zaraz po odmianie ministrów rozpoczęły się układy w tym sposobie, że o skutku ich wątpić nie można. W *Sevilli* równie jak w *Londynie*, osoby naylepiey świadome rzeczy sądzą, iż przeszkody do przyjacielskiego pojednania zupełnie uchylone zostały.“ (Paryzki dziennik *Gwiazda* czyni w tey mierze następującą uwagę: „Pomimo urzędowości, którą się podług swojego zwyczaju Dziennik *Sun* zasłania przed daniem wiary ninieyszemu artykułowi, zastanowić się należy, iż dziennik ten nie jest ministeryalny; iż przeszło 30 razy rozsiewał fałszywe wiadomości o woynie hiszpańskiey, a pomiędzy niemi, że jenerał *Mina* pobił marszałka *Moncey*; iż prawdziwie ministeryalny dziennik *Goniec* nic takiego nie wspomina, coby nas przekonać mogło o układach w *Sevilli*.“)

Długość wszystkich ulic londyńskich, oświecanych gazem, wynosi 215 mil angielskich. Użyto zaś do tego 22,504 lamp.

Wczora odprawiło się wielkie publiczne zgromadzenie dla zbierania składki na wsparcie greków. Lord *Milton*, który przewodniczył, miał piękną mowę; mówili także Lordowie *Russel* i *Bentink*, Pan *Mackintosh* i kilku innych, a nareście Pan *Hunt*, który naganiał bogatego Xiążęcia *Bedford*, iż tylko 100 funtów szterlingow ofiarował. Zebrana w tym dniu składka wynosiła 600 funtow szterlingow.

Na dzisieyszey sessyi izby wyższey i niższey złożyli ministrowie niektóre jeszcze papiery tyczące się handlu niewolnikami; kazano je drukować — W izbie wyższey Lord *Gosford* opierał się wnioskowi Hrabiego *Liverpool*, względem przeczytania trzeci raz bilu o milicyi irlandzkiey. Wszakże większością 18 kresek przeciwko 9, postanowiono bil ten trzeci raz przeczytać.

Francya.

Paryż dnia 15 maja.

(z *Gazety le Conservateur Impartial.*)

W następującą sobotę, d. 17, dwór przywdzieje żałobę, na 4 dni, z powodu śmierci Xiężny *Amelii*, małżonki Xięcia *Piusa* Bawarskiego.

Ludwik z Bożey Łaski i t. d.

Wszystkim obecnym i następnym, pozdrowienie.

Myśmy wnieśli, izby przyjęły, rozkazaliśmy i rozkazujemy to, co następuje:

Artykuł Jedyny.

„Młodzi Francuzi, którzy z wieku swojego należą do klassy roku 1823, a którzy, podług brzmienia art. 7, prawa z dnia 10 marca 1818, powinniby bydź powołanymi w 1824, mogą bydź powołanymi w biegu roku teraźnieyszego.“

Ninieysze prawo, po rozprawach, rozważeniu

i przyjęcia przez izbę parów i przez izbę deputowanych, a potwierdzone przez nas w dniu dzisieyszym, ma bydź wykonane jako prawo krajowe; chcemy więc, ażeby było przestrzegane i zachowane w królestwie naszém, ziemiach i krajach naszego posłuszeństwa.

Rozkazujemy naszym sądom i trybunałom, prefektom, korpusom administracyynym i wszystkim innym, ażeby niniejsze zachowali i utrzymywali, dozierali, ażeby przestrzegano, zachowano i utrzymywano, a żeby stało się jawnieyszém wszystkim naszym poddanym, mają oni to ogłosić i przesłać do wszystkich mieysc, gdzie będzie potrzeba: bo taka jest nasza wola; oraz, ażeby to było rzeczą mocną i stałą nazawsze, rozkazaliśmy przyłożyć naszę pieczęć.

Dan w Paryżu, w pałacu naszym, w Tuilleryach, dnia 7 miesiąca maja, roku łaski 1825, a panowania naszego dwudziestego ósmego.

podpisano: *Ludwik.*

Widziano i wyciśnięto wielką pieczęć etc. podpisano Hrabia *Peyronnet.*	Przez Króla: Marszałek minister woyny. podpisano *Belluno.*

Paryż, dnia 19 maja
(z Gazety Warszawskiey.)

Hrab. *Juliusz Polignac* jest przeznaczony na posła naszego przy dworze londyńskim.

Hrabia *d'Espagne* został mianowany Vice Królem Nawarry.

Po wyjeździe P. *Machado*, jeneralnego konsula hiszpańskiego, urząd ten sprawować będzie P. de *Lahora*, były konsul hiszpański w *Marsylii*, który wyjechał do *Tuluzy*, a teraz otrzymał mianowanie swoje od tymczasowey junty rządowey hiszpańskiey, ustanowioney przy Xięciu *Angouleme.*

Powszechna junta biskayska została zwołaną na dzień 19 maja. Zaymuje się potrzebami woyskowemi, urządzeniem ceł, utworzeniem żandarmeryi w sposobie zgodnym z prawami krajowemi, wyborem deputowanych i mianowaniem urzędników prowincyonalnych. Zapewniają, iż zakaże także wprowadzania do Biskai dzienników francuzkich, które rozpościerają zasady przeciwne monarchii a sprzyjające konstytucyonistóm. Rzeczona junta zjedna sobie wziętość mieszkańców; każde miasto ma wysłać jednego lub dwóch deputowanych, i wszystko stanowić będzie większością kresek. Junta ta okazywała zawsze wierność Królowi. Członkowie jey rozjechali się dwa razy i nie chcieli uznać konstytucyi. Teraz zbiera się dla obmyślenia sposobów utwierdzenia władzy królewskiey. Takie było i zawsze będzie życzenie biskayczyków.

W *Logrono* tworzy się królewska gwardya hiszpańska, która czynić będzie służbę przy Xięciu *Angouleme.* W *Paryżu* robią dla niey 500 mundurow.

Hiszpański jenerał *Kabello* przybył d. 12 b. m. do *Bordeaux*, a nazajutrz wyjechał do główney kwatery francuzkiey. Ma objąć znaczny urząd w tymczasowey juncie hiszpańskiey.

Odebrany tu list z *Sewilli* pod d. 30 kwietnia wystawia następujący obraz tameczn.ego stanu rzeczy. „Z wielkim hałasem ogłoszono tu wypowiedzenie woyny, i huczne wieści rozsiewano o mowie królewskiey, mianey na sessyi stanów, lecz natem się skończyło. To zaś przeymuje nas obawą, iż woysko znayduje się w górach *Ronda*, i nie wiemy, jak można zaradzić obecnemu stanowi rzeczy. Zbiegostwo panuje w woysku. Pólk numantyński wyszedł do *Xeres*; mało w nim jest dawnych żołnierzy; pociągi artylleryi udały się do *Utrera*, w *Sevilli* zostaje tylko czynna milicya, Pólk Xiężniczki złożony z nowo zaciężnych i ochotników *Madryckich*, tudzież kilka innych, i nic więcey. Stronnictwo buntowników codzień się powiększa. Nie mamy ministrów, a naczelnicy administracyyni z niechęcią zaymują się sprawami krajowemi. Zdania względem zmiany stolicy lub wyjazdu Monarchy, są rozdwojone; lecz rozstrzygnienie tego pytania, zależeć będzie od zajęcia *Madrytu* przez Francuzów."

Z liberalistami (pisze dziennik *Gwiazda*) już po wszystkim. Stany hiszpańskie są w tak smutnem położeniu, iż nie mogą wypłacić Królowi czwartey części zapewnionych mu dochodów. *Mina* nie może się utrzymać przy swey posadzie, skoro Molitor przeydzie *Segrę*; jeśli się schroni do *Barcellony*, to w tak ludnem mieście, opasany od morza i lądu, nie potrafi się długo trzymać. *Rego* nie znayduje się w *Leon*, jak mówiono. *Morillo* niema żołnierzy, a *Abisbal* nie może zasłonić *Madrytu.* Tak więc coraz bardziey nikną nadzieje liberalistów. Nie mamy już żadnego więcey nieprzyjaciela, jak wyspę *Leon*, i rząd, który z swego łona wydała. Zaczyna się odrodzenie Hiszpanii, porządek towarzyski tryumfuje; albowiem porządek, którego sługami są prawda i sprawiedliwość, jest nietykalnem prawem myślenia. Jednę uwagę należy tu uczynić: Człowiek pojedyńczy może naruszyć porządek, lecz nie tak się ma ze społeczeństwem; pierwszym istnienia jego warunkiem jest ów porządek, a ten, co do morza wyrzekł: *aż potąd a nie daley*, założył także silną granicę namiętności ludzkiey.

Jedna z tuteyszych gazet wyrzucała *Dziennikowi Rozpraw*, iż w artykule o ostatniém posiedzeniu izb nie wspomniał o Xiążęciu *Belluno.* Oddając *Dziennik Rozpraw* naywiększe pochwały wspomnionemu Xiążęciu, odpowiada, iż wszystko ma swóy czas i swoje mieysce. Nie wypadało mu w tym artykule pisać o czynnościach ministra woyny, lecz wkrótce zapewne przyydzie czas, kiedy wystawi dokładny obraz działań wojennych i szczęśliwego ich wypadku. Wtedy będzie także przyzwoity czas do okazania, jaki działania wojenne miały wpływ na powodzenie kampanii.

Zdaje się, iż P. *Villele* taką ma przewagę w ministeryum, iż, jak słychać, przedsięwezmie w niem niejaką odmianę, aby je zupełnie podług myśli swojey utworzył. Sam ma piastować urząd prezesa rady ministrów i razem bydź ministrem skarbu, oraz zarządzać częścią ministeryum spraw wewnętrznych, tyczącą się politycznego dozoru nad prefektami i powszechney policyi w kraju. P. *Corbiere* ma objąć ministeryum sprawiedliwości, a Pan *Peyronnet* ministeryum domu królewskiego, P. *Lauriston* zaś stopień marszałka. Minister woyny Xiążę *Belluno*, ma dowodzić 4tym korpusem woyska na mieyscu marszałka *Moncey.* Margrabia *Clermont Tonnere* ma bydź ministrem woyny, a P. *Hyde de Neuville*, ministrem morskim. Przez tę odmianę pozyskałby P. *Villele* stanowczy kierunek interessami krajowemi.

Onegday skończyła się w sądzie tuteyszym sprawa między miastem *Leodyum* i mężem siostrzenicy *Gretrego*, gdzie serce tego sławnego kompozytora ma bydź złożone. Zapadł wyrok, iż powinno bydź oddane miastu *Leodyum*, gdzie się urodził.

Pan *Pouchon* wydrukował tu *prośbę do izby deputowanych o prawo przeciwko pojedynkom.* Pisemko to kosztuje 1½ franka.

Bajonna dnia 10 maja.
(z teyże gazety).

Na skrzydłach woyska naszego utworzyło się kilka oddziałow gierillasów, któreby tamowały związek, gdyby woysko nasze nie stało w szachownicę, i gdyby nie użyto zabezpieczających środków. Zpomiędzy dowódców tych oddziałów, nayznakomitszym jest niejaki *Mendosa*, który dawniey był adjutantem jenerała *Porlier.* Słychać także o półkowniku *Pablo*, który celuje śmiałością. Stoi on w okolicach *Salvatierra*, i napastuje po gościńcu z *Pampeluny* do *Vittorii.* Mówią także o synie Hrabiego *Espeletta*, byłego Vice Króla Nawarry, który, z kilku oddziałami snuje się po tey prowincyi. Na rozproszenie tych band posłano kilka kompaniy półkow, które *St. Sebastian* i *Pampelunę* trzymają w zamknięciu, co skłoniło osadę w *St. Sebastian* do uczynienia wycieczki.

Sądzą tu, iż korpusy jenerała *Molitora* i *Ballasterosa*, odległe od siebie o jeden dzień drogi, wkrótce się z sobą spotkają.

Związki nasze z środkiem Hiszpanii są dotąd bardzo trudne, i będą jeszcze czas niejaki. Od d. 1 b. m. wychodzi ztąd tylko poczta woyskowa.

Odebraliśmy odezwę *Ballasterosa* do żołnierzy jego; oświadcza im, aby byli spokoyni, chociaż francuzi tak daleko posuwają się w głąb Hiszpanii.

Słychać, iż woysko wiary ma bydź woielone do półkow francuzkich, a to z powodu skarg na postępowanie jego.

Perpignan dnia 7 maja.
(z teyże gazety.)

Listy z *Olot* pisane wczora potwierdzają wiadomość o cofaniu się woyska hiszpańskiego. Przedemia straż nasza stoczyła małą utarczkę z tylną strażą hiszpańską, i zabrała nieco jeńców.

Nieprzyjaciel wychodząc z Olot zabrał wszelką znayduiącą się tam żywność, i francuzi nie znaleźli ani zboża, ani bydła, ani wina. Naybogatsi kupcy wyjechali za woyskiem *Miny*, a pewna liczba młodzieży w *Vique*, przyłączyła się do woyska jego.

TURCYA.
(z Gazety Warszawskiey.)
Semlin dnia 2 maja.

Przybył ze *Stambułu* do *Belgradu* tatar, który w 6 dniach drogę tę odprawiwszy, miał przywieść wiadomość, iż niedaleko *Tenedos* grecy zupełnie lub po części zniszczyli połączoną flotę Egipsko-algierską, po wypłynieniu jey na Archypelag.

BREZYLIA.
(z Gazety Warszawskiey.)

Wewnętrzny stan kraju tego jest bardzo niedokładnie znany w Europie, powinien atoli zdawać się nader ważnym przedmiotem dla każdego myślącego człowieka. Czyli bowiem wspomnimy, iż nowe Cesarstwo Brezyliyskie jest jednym krajem monarchicznym w nowym lądzie (nie licząc Cesarstwa mexykańskiego, gdyż upadek *Iturbide* jest nieochybny), czyli zwrócimy uwagę na to, jak wielki wpływ polityczny będzie mógł mieć kray ten położony przy drodze, którą koniecznie przebywać muszą wszystkie floty kupieckie państw europeyskich i stanow zjednoczonych, udające się do Chin lub Indyy wschodnich, pod każdym z tych względów Brezylia zasługuje na gruntownieysze poznanie jey stosunków. Dzienniki angielskie niewielkie rzucają swiatło na jey stan wewnętrzny, a od wyjazdu Jana VI, umieszczają same tylko listy kupieckie. Jedynie z *Dostrzegacza austryackiego* można powziąć wiadomość szczegółową, objaśniającą stan rzeczy w Brezylii. Pułkownik *Szeffer* przybył nie dawno z *Rio Janeiro* do *Wiednia*, z poleceniem szczególnem dworu brezyliyskiego do N. Cesarza austryackiego. Oddał także własnoręczne listy Arcy Xiężniczki *Leopoldyny*, noszącey teraz tytuł Cesarzowey brezyliyskiey, do jey oyca N. Cesarza austryackiego. Wkrótce potém rozeszła się pogłoska, iż celem tego poselstwa jest, aby nakłonić dwór austryacki do uznania prawnym nowego porządku rzeczy, zaprowadzonego w Brezylii, a następnie przysposobić inne dwory europeyskie do podobnegoż uznania. Poseł brezyliyski otrzymał prywatne wysłuchanie u N. Cesarza, który go przyjął uprzeymie i ze względami, a jak powszechnie słychać, miał mu powiedzieć, iż osobiście sprzyjając swojemu zięciowi, pragnie skłonić się do jego życzeń; lecz, że nie będzie pierwszym w interessie, który wspólnie ze sprzymierzeńcami Austryi powinien bydź rozwiązany, co im niezawodnie bez zwłoki do rozstrzygnienia przedstawionem zostanie.

Potęga wojenna Brezylii nie jest na groźney stopie; miasto *Bahia*, zajęte przez słaby oddział portugalczyków, opiera się całemu woysku. Stronnictwo liberalne w *Fernambuco* nie uznaje ani władzy cesarskiey, ani stanów liberalnych.

Minister *Don Józef Bonifacy d' Andrada*, posiada zupełne zaufanie Monarchy, który u niego większą część dnia przepędza.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 22 maja rubel srebrny 3 rub. 79½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 77, stary r. 11 kop. 58, imperyał r. 36 kop. 80½.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Przedaż majątku.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na usatysfakcyonowanie ciążącego się na skarbowym podradczyku, Rzeczyckiego Powiatu Obywatelu i byłym normalnym Sędziu Michale Morgiewiczu znacznego. co do prowiantu skarbowego uzyskania, przeznaczono na przedaż z publicznego targu majątek tegoż, w Rzeczyckim powiecie położony, nazwany Felicyanow, albo Kapierowka, w którym dworne i folwarczne budowle drewniane z przynależącemi do nich zabudowaniami, rzeczy ruchome, bydło rogate i nierogate, ocenione 1231 rubli 96½ kop., dworna orama ziemia, sianożęci, las, poddanych mężczyzn 226, kobiet 243 dusz, z ich majętnością i ziemią ocenieni 22,600 rubli srebrem, rocznego z takowego majątku dochodu wyrachowano z panszczyzną 2,156 rubli 75 kop. takoż srebrem; a zatem życzący kupić takowy majątek zechcą przybywać do tego Rządu na terminy 1szy następnego junii 18, 2gi tegoż junii 30, a 3ci od dnia ostatniego wydrukowania w publicznych Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach (gdzie to poźniey nastąpi) we trzy miesiące; takowego majątku opisanie i warunki okazane będą życzącym, za przybyciem ich tu na targi. Dnia 23 maja 1823 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

Przedaż domu.

5 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu: Dla przedaży z publicznych targow murowanego trzypiątrowego domu, w mieście Wilnie na Imbarach pod N.47 położonego, Miłoszowey Mojorowey woysk polskich, z którego pobiera się dochod roczny na uzyskanie skarbowey niedoimki, wynikłey z dzierżenia w administracyi przez tęż Miłoszową Ilumszyskiego Starostwa, ten Rząd naznaczywszy terminy 1szy 10, 1gi 14 przeszłego kwietnia, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które poźniey nastąpi w Sankt petersburskich albo Moskiewskich gazetach, wzywał przez opublikowanie życzących kupić; po takowém wezwaniu na drugi termin jawił się życzący należeć do targow, jeden tylko Andrzey Zelawski; z otrzymanych od Kantoru Sankt-petersburskiey i Moskiewskiey Senackiey Typografii świadectw, pokazuje się, że ogłoszenie tego Rządu z wezwaniem życzących kupić dom Miłoszowey, wydrukowano poźniey a mianowicie dnia 10 marca w Moskiewskich Senackich ogłoszeniach. W skutek tego wydrukowania, przypada termin trzymiesięczny d. 10 następującego czerwca; lecz że w dzień 10 i 11 czerwca przypadają dni tabelne; zatem ala targow na przedaż pomienionego domu naznaczony termin d. 12 czerwca, a zatem życzący do nich należeć zechcą przybywać na ten termin do Gubernialnego Rządu, gdzie okazane będą i uprzednie kondycye. D. 23 maja 1823 r.

Assessor Nowicki.
Sekretarz Wierzbicki.

Bydło tyrolskie i szwaycarskie.

2. Niżey podpisany handlujący bydłem tyrolskim i szwaycarskim, ma honor uwiadomić tuteyszą Publiczność, że przybył do tuteyszego miasta Wilna i ma do zbycia 15 sztuk takowego bydła za pomierną cenę. Życzący w poźnieyszym czasie sprowadzić takowego gatunku bydło, mogą się z niżey podpisanem o cenę umówić. Mieszka na końskim targu w domu JP. Krzyżanowskiego pod N. 1251.

Bartłomiey Hell.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 65.

Wilno dnia 30 *Maja Roku* 1823 *v. s.*

Oświadczenie.

Oświadczenie niżey podpisujących się na WW. JPanów Tadeusza i Konstancyą Rewińskich Sęstwa byłych Gran. Wileń. w rzeczy następney: nic łatwieyszego, jak usprawiedliwiając się przed Publicznością i cytując jaki dokument, wydrukować onego wszystkie aryngi, zwykłe i powszechnie używane podług formy prawney; a treść samą dokumentu rzecz stanowiącą, wydrukować w Kuryerze przez etc: to właśnie dopełnił obżał. Rewiński, podając do Kuryera Lit. w N. 50 swoje oświadczenie, przez które zakresla, jakowąś pretensyą do żałących się. Czemuż obżał. Rewiński nie wyraził w oświadczeniu swoim, to: że w roku 1806 Starostwo Jankuńskie trzymał w arędzie i płacił Byczkowskim, prócz podatkow skarbowych, za one na rok rub. sr. 700, jak poświadczają prawo rewersalne i inwentarz 1806 apr. 23 czynione. Po wytrzymaniu roczney arendy i nietracąc na Jankunach w r. 1807 nabył lat 29 posessyi służącey Byczkowskim, i za one tylko r. sr. 6000 zapłacił. Dla czegoż obżał. Rewiński wstydził się całą cessyą na starostwo drukując dwa wiersze kardynalnych obowiązków na siebie przyjętych, pod którémi te starostwo było mu odstąpione objawić tymże drukiem Publiczności; ale na mieyscu tych warunków będących w dokumencie, wydrukował etc. z tego powodu Byczkowscy zmuszeni są, przed Publicznością; wyjaśnić co to znaczy Rewińskiego e t.c. Oto to: co Rewiński opuścił w druku, warunki dokumentu. „Podatki należne „do skarbu opłacając, oraz całość Starostwa „pomienionego i jego granic strzegąc, i krzywd „poddaństwu nie czyniąc, temuż W.Rewińskie„mu wolność Jankun dzierżenia nadaje" Wiнаżto Byczkowskich że Rewiński, trzymając Jankuny przez lat 14, nie płacił podatkow i to było pobudką że Jankuny skarb zabrał na siebie; trzeba było wypełniać warunki cessyi, pod którémi ustąpiona possesya Jankun, toby nie stracili oney; czemuż obżał. Rewiński nie usprawiedliwił się przed Publicznością: dla czego nie płacił przez przeciąg swojey possesyi podatków; więc nie cessja Byczkowskich winna temu, że stracił Jankuny, ale że nie opłacał podatków, co poświadczają wieloliczne Ukazy, piszące o remanentach starostwa Jankuńskiego, że dzierżawy Rewińskich zaremanentowane nie tylko Starostwo, ale gdyby obżał. Rewiński i dziedziczny majątek posiadał, a nieplacił przez tyle lat podatków skarbowych, stracilby ony; trzymał wszakże Jankuny spokoynie lat 14, a tylko był kłóconym wieloliczneni exekuciami za własną winę, o nie opłacenie podatków, toby i resztę lat wytrzymał cessyinych; co zaś do zwrotu summy 6000 rub. sr. jakoby należnych Rewińskiemu; to tylko się odpowiada; że obż. Rewiński przepomniał o tem, iż sam arędując Jankuny od Byczkowskich, płacił roczney arędy r. sr. 700 prócz podatków, że trzymając przez lat 14 Jankuny za cessią, gdyby ta i upadła, winienby zapłacić Byczkowskim summy kapitalney rub. sr. 9800 z procentami 14letniemi, oraz obowiązany byłby powinien powrócić do rąk Byczkowskich tak Starostwo Jankuńskie, jak wziął od nich: niechże więc okalkuluje się sumiennie obżał. Rewiński, a sam uzna mylność swojey pretensyi: wydziwić się nie mogą Byczkowscy, że obżał. Rewiński sądził, iż przez lat 14 dzierżąc Jankuny, może niepłacić podatki Skarbowe, i straciwszy Starostwo z własney winy, dziś nie oddając one do rąk Byczkowskim, i przez lat 14 nic onym nie płacąc, wylicza jeszcze imaginacyine kapitały sobie należne, mówi obżał. Rewiński w oświadczeniu, „że Byczkowscy nie uskutecznili opisów bo nie uzyskali aprobaty cessyi od Rządu" możnaż było dla takiego subarędarza, jakim był obżał. Rewiński, uzyskać od Rządu aprobatę cesyi, który przez lat 14 nie płacił podatków Skarbowi, widać, że Rewiński chciał takiey aprobaty cessyi, któraby go uwolniła, od płacenia podatków, niech to nie gniewa obżał. Rewińskich, że plan ich zrozumiany; to jest: „że Byczkowscy zostawili tymczasowie kaucyą za Rewińskim, więc wybierać od włości podatki, a nie opłacając Skarbowi zaremanętować się, aby te Byczkowscy opłacili, a potem, gdy Skarb odbierze te Starostwo, aby żona Rewińskiego zalicytowała na siebie." Nie dopełniliż tego wszystkiego obżał. Rewińscy? Oto dopuścili się remanentów Skarbowi, za co stracili posesią; wnet znowu żona Rewińskiego Jankuny zalicytowała na siebie; w rok potem teyże posesyi dla jakowychści widoków zrzekła się: jakież prawa, i która publiczna sprawiedliwa opinia pochwali takie frymarki, w dowodzeniu niechwalebnych czynności obżał. Rewińskich, jest rospoczęty proces z obżał. Rewińskiemi, w Ziem. Wileń. które wkrótce da swoy wyrok i domierzy sprawiedliwość żałącym się. Jakowe oświadczenie podając do akt własnemi rękoma podpisujemy; i o dozwolenie awizować w Kuryerze dopraszamy się Sądu. 1823 maja 24 dnia.

Ignacy Byczkowski Sędz. Gran. Wileń.
Teressa Byczkowska.

1823 roku maja 24 dnia. Przed Sądem Ziemskim Powiatu Wileńskiego stanąwszy obecnie Adwokat Subseliow Wileńskich WJPan Woyciech Jocz ninieysze oświadczenie dla wpisania do protokułu podał, które że przyjęte i wydrukowane w Kuryerze bydź może Sąd Ziemski Wileński Zaświadcza.

Michał Sawicki Prezydent Ziemski Ptu Wileń. i Kawaler, Joachim Czyż Sędzia Ziem. Ptu Wileń. Sędzia Ziem. Wileń. Jan Pisanka. Regent Zienkowicz.

1. Oświadczenie wespół z naysolennieyszem zażaleniem, imieniem doktora medycyny Jakuba Liboszyca, czyni się z takiego zdarzenia: doszła do żałującego wiadomość, że niejacys Zydzi posiadają z podpisem moim na znaczne summy dokumenta, żałujący będąc pewnym że żadnemu Żydowi nic dłużnym niejest, chciał się zapewnić o rzetelności pogłoski: jakoż przezierając ścisle intabulacyą, znalazłem w Ziemstwie wileńskim aktykowane dwa dokumenta z podpisem jakoby moim, w hebrayskim dyalekcie będące cerografami zwane, z których jeden z terminem oddania w dniu 6 marca 1807 roku na

summę rubli srebrnych 3,000, a drugi z terminem opłaty 1810 apryla 21 na czer. zł. 1500, oba zaś na ukaziciela wydane, i przez nieznajomych Zydow do aktow Ziemskich Wileńskich wprowadzone. Tak znaczne summy gdyby żałujący był komu dłużnym, przepomnieć nie mogłby, ani właściciel tych pism, gdyby mu się należały summy, nie o mieszkałby ich przez lat tyle dopomnieć się: wyraznie więc odkrywa się podstęp jakiś, i albo rzeczone pisma nie noszą podpisu mojego, albo zachwycono podstępem moje blankieta, lub też i cerograffy, i czekają śmierci mojey, aby potem zyskać pieniądze, których mnie nigdy, ani w gotowiznie, ani innym niezaliczono sposobem; domniemanie zaś to tem więcey sprawdza się, że posiadający cerograffy fałszywie na nich pozapisywali, jakobym ja każdorocznie procenta opłacał, co jest wyraźną bayką: bo ja nikomu dłużnym tych summ nie będąc, procentow płacić nie mogłem: bo nawet żadnego z posiadających Cerograffy powyższe nieznam i niewidziałem. Załujący chcąc sobie i swoim następcom zapewnić spokoyność, życzyłby przekonać się od właścicieli tych pism, jakim je sposobem posiadają, i czy podpis na nich jest mojey ręki; lecz kiedy mimo naypilnieysze starania odkryć posiadających rzeczone cerograffy nie może więc ninieyszym oświadczeniem publicznie zapowiada, że pomienionych cerograffow nikomu niewydawał, summ niemi objętych nikomu z żadnego względu nie zawinił i procentów nie płacił, a tym sposobem, że rzeczone cerograffy z formy swojey i nastania nikczemne i prawom przeciwne, jeśli i noszą na sobie móy podpis, jako podstępne i zdradą zachwycone, waloru znaczenia mieć nie mogą, aby zaś właściciele tych podstępnych pism niewymawiali się niewiadomością, więc przez Gazetę publiczną wzywam ich, aby objawili swoje nazwiska, albo zwrócili podstępne pisma, albo jak nayrychley, szli do udowodnienia stosunkow swoich. Jakób Leboschitz.

Roku 1823 miesiąca maja 18 dnia przed aktami Ziemskiemi Powiatu Wileńskiego stawając osobiście WJPan Jakub Liboszyc doktor medycyny, oswiadczenie ninieysze wpisać do protokułu podał i one własnoręcznie podpisał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileński Ziemski Regent.

Roku 1823 mca maja 24 dnia. Takowe oświadczenie Redakcya może umieścić do gazet Kuryera Litewskiego poświadczam. Prezydent Ziemski Powiatu Wileńskiego Michał Sawicki.

P o z e w.

1. *Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.*

Ur. Stanisławowi Mongihowi Pół. b. woysk pol., Tadeuszowi Pisar. Ziem. Telszew. oycu, Romanowi Regen. Gran. Kowień. synowi, Bogumile córce Witkowskim, Felicyanowi Chrzczonowiczowi, Felixowi i Tekli z Kayszow Kossakowskim Deput. Wywod., oraz sukcessorom zeszł. Antoniego Kayszy, Tomaszowi Grzyńskiemu Sędz. Gran. Kowień., Ignacemu Brzezińskiemu, Michałowi Grzymayłowskiemu Rotm. Ptu Wiłkom. i Józefowi Staszewiczowi, pozew edyktalny przed Sąd Taxatorsko Exdywizorski funduszu Jana Mongina w mieście Wiłkomierzu sądzący się, z instancyi tegoż Jana Mongina Komisar. cywil. woyskow. wynosi się o to: iż obżał. Możeyko, jako sukcessor brata swojego Józefa, za opłacone pieniądze Uszukowskim został dłużnym zł. pol. 600, obżał. Witkowscy podług obligu r. 1796 apr. 22 d. zawiniają czer. zł. 100 na jakowe pieniądze ewikcya na folwarku Medelaszach w pcie Kowień. exystuje, którą Urodz. Stanisław Gieysztor Sędz. Ziem. Kowień. z obżał. Bogumiłą Witkowską zafrymarczyć usiłuje, obżał. Felicyan Chrzczonowicz za obligiem w r. 1793 czer zł. 4. obżał. Kossakowscy za obligiem w r. 1717 mar. 23 przez Jana Kayszy wydanym z ewikcyą na Rudzianach i Normayniach zł. 100. obżał Brzeziński za kartą 1803 roku julii 3 zł. 40. r. 1791 8bra 14 d zadłużył się czer. zł 4 obżał. Grzymało, w r. 1795 9bra 5 obżał Staszewicz na inskrypcyą rub. sr. 12 wszyscy obżał. żał. Monginowie zawinili się, których do jednoczasowey rozprawy pozywa w prośbach summ wszystkich na debitorach cum altero tanto sądzenia, i do massy pod konkurs idącey wcielenia, z nadgrodą expensow prawnych.

Roku 1823 mca maja 24 d. Woźny świadczę, iż kopią tego pozwu z autentykiem zgodną w sprawie WJP Jana Mongina Kom. cywil. woyskow. wszystkim WW. JPanom pozwanym do drzwi Sądowych przybiłem, i o rozprawie w Sądzie Taxatorsko-Exdywizorskim funduszu WJP. Jana Mongina Kom. cywil. woysk w mieście Wiłkomierzu agitującym się zapowiedziałem. Antoni Burneyko Woźny Sądu Grodz. Ptu Wiłkom.

Roku 1823 mca maja 24 d. przed Aktami Grodzkiemi Ptu Wiłkom. stawając obecnie woźny w górze na podpisie wyrażony relacyą podającą się pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem Jan Orłowski Grod. Wiłkom Regent.

1823 maja 24 Sąd Exdywizorski za remissą Sądu Ziem. Ptu Wiłkomier. na usatysfakcyonowanie wierzycieli W. Jana Mongina exystujacy. gdy w kategoryi nieletnich Monginow dzieło oblikwidacyyne z Opieki Dworzańskiey Ptu Wiłkom. dla dopełnienia lokacyi otrzymał, a gdy potrzeba tylo wyyścia terminu zapozwu po zawiniających do massy wyniesionego, wynikła, przeto do tego terminu wzięcie do namowy ostanowiając wszystkich interessowanych ninieyszego konkursu zawiadamia, że w roku teraźnieyszym bieżącego junii 20 niezawodnie do namowy wezmie, i na niestawających amissye zapisze. Anioł Kniaź Zagiel Pisarz Ziemski Ptu Wiłkomier.

Takowy pozew edyktalny wespuł z awizacyą można do Kuryera Litew. zamieścić.

Anioł Kniaź Zagiel Pisarz Ziem. Ptu Wiłkom

6ciołetnia arenda.

3. Folwark Wiacior w Gubernii Mohylewskiey, w powiecie Siennenskim położony; należący do Funduszu Edukacyynego wypuszczać się będzie w 6letnią arendowną possessyą od 24 czerwca r. t. przez publiczną licytacyą, odbywać się mającą w mieście gubernskiém Mohylewie, w tameczném Gimmazyum, we trzech terminach, to jest: w pierwszym 7, drugim 12, a trzecim i ostatnim 18 czerwca miesiąca następującego. Ktobykolwiek życzył licytować takowy folwark, ma się jawić do Gimnazyum Mohylewskiego z ewikcyą prawnie sporządzoną na jednoroczną summę dzierżawną, gdzie przeyrzy razem prawidła do licytacyi, inwentarz i warunki do kontraktu.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Zgubione papiery.

3. W dacie roku 1823 maja 15 dnia, zginęły papiery pewnemu Obywatelowi w obwolucie od koperty, mianowicie: dwa dokumenta, dwie prośby, extrakt oświadczenia, punkta do prozby, listy i między temi więcey innych, sznurkiem związane: ktoby znalazłszy oddał pod rewers W. Pisarzowey Ziemskiey Ptu Pińskiego Plewskiey, mieszkającey w domie JW. Biskupa Pilichowskiego, odbierze tam przyzwoitą nagrodę.

Wolno drukować Prystaw 1szey Części de Pertez.